



# ELVESTAD

Miasteczko u ujścia rzeki Svenny.

Rok założenia: 1884

Liczba mieszkańców: 971

Burmistrz: Kristian F. Biller



Port

Dom Kristiana F. Billera

Dom Gravdahla

Bar Smakołyk

he Krogh


Nabrzeże

Posterunek policji

Ulica Długa

# Przygody bohaterów BIURA DETEKTYWISTYCZNEGO NR 2:

- |                               |                                |
|-------------------------------|--------------------------------|
| 1. Operacja Burzowa Chmura    | 10. Operacja Zjawą             |
| 2. Operacja Człowiek w Czerni | 11. Operacja Pirat             |
| 3. Operacja Zachód Słońca     | 12. Operacja Mumia             |
| 4. Operacja Żonkil            | 13. Operacja Wrak              |
| 5. Operacja Wyspa             | 14. Operacja Czarny Las        |
| 6. Operacja Podmucha Wiatru   | 15. Operacja Rupieciarz        |
| 7. Operacja Posąg             | 16. Operacja Rower             |
| 8. Operacja Reklamówka        | 17. Operacja Niezłe Ziółko     |
| 9. Operacja Cyrk              | 18. Operacja Czerwona Kokardka |



Operacja Królowa Dżungli  
Operacja Księga Czarodzieja  
Operacja Ostatni Dinozaur  
Operacja Złoto

Operacja Bałwan  
Operacja Zielona Rękawiczka

**OPERACJA  
CZERWONA KOKARDKA**





**JØRN LIER HORST  
HANS JØRGEN SANDNES**

**OPERACJA  
CZERWONA KOKARDKA**



**Tłumaczyła z norweskiego  
Katarzyna Tunkiel**

**Media Rodzina**

Tytuł oryginału  
*Operasjon Rød Sløyfe*

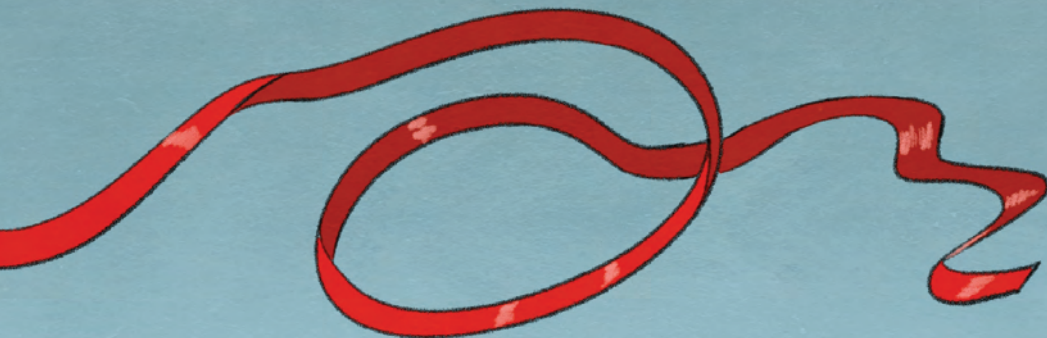
Copyright © Jørn Lier Horst, 2020  
Illustrations copyright © Hans Jørgen Sandnes, 2020

Published by agreement with Salomonsson Agency

All rights reserved

Copyright © for the Polish edition by Media Rodzina Sp. z o.o., 2022

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów książki –  
z wyjątkiem cytatów w artykułach i przeglądach krytycznych – możliwe jest  
tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.



ISBN 978-83-8265-069-3

Media Rodzina Sp. z o.o.  
ul. Pasięka 24, 61-657 Poznań  
tel. 61 827 08 50  
[wydawnictwo@mediarodzina.pl](mailto:wydawnictwo@mediarodzina.pl)

Skład Scriptor s.c.

Druk POZKAL

# SPIS TREŚCI

	Biuro Detektywistyczne nr 2	6
1	Tajny sygnał	9
2	Stłuczone szkło	16
3	Puzzle	23
4	Czarna nić	29
5	Eksperyment	36
6	Kwiaty	41
7	Smar	46
8	Pompowanie	52
9	Czerwone kokardki	58
10	Przez lunetę	65
11	Przed wypłynięciem	72
12	Sieć rybacka	77
13	Urodziny	86
	Posłowie Ottona	92



# BIURO DETEKTYWISTYCZNE NR 2



## TIRIL

Prawdopodobnie największa twardzielka w Elvestad. Odważna, gdy inni się wahają. Pomysłowa i wysportowana, dobrze ogarnia komputery.

## OLIVER

Superbystry detektyw. Widzi to, czego nie widzą inni. Lubi jeść i rozmyślać. Ma smykałkę do techniki. Zaradny i żądny przygód.



## OTTO

Prawdziwy pies tropiący, ma nosa do tajemnic.



## STARY JOHS

Bardzo czytany sześćdziesięciolatek.



## ARILD FRANKMANN

Stary kapitan, który przepłynął siedem mórz, zanim otworzył własny sklep w porcie.



## MARTHE KROGH

Miłośniczka kwiatów.



## KRISTIAN F. BILLER

Burmistrz Elvestad.



## SZKLARZ BERG

Bardzo zajęty człowiek.



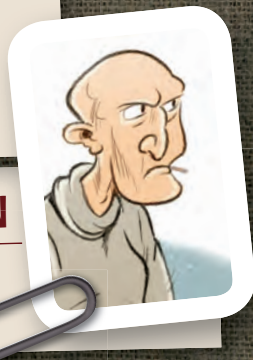
## TAJEMNICZA KOBIETA

Prawdopodobnie lubi robić na drutach.



## DWÓCH TAJEMNICZYCH MĘŻCZYŹN


Prawdopodobnie nie łowią ryb.





# *Rozdział 1*

## TAJNY SYGNAŁ



Zaczęło się ściemniać. Tiril skierowała łódź w stronę lądu. Kapitan Frankmann siedział pośrodku i żuł fajkę. Oliver klęczał na dziobie i rzucił cumę, gdy łódź dopływała do pomostu.

Otto pierwszy zeskoczył na brzeg i merdał ogonem. Tiril podciągnęła wyłączony silnik, podczas gdy Oliver cumował.

Niczego nie złowili. Frankmann zaznaczył na mapie morskiej trzy dobre łowiska, ale ryby nie brały.

– Miejmy nadzieję, że następnym razem bardziej nam się poszczęści – powiedział, składając mapę.

Łódź i sprzęt wędkarski należały do niego. Wstał, zabrał wędkę i po skrzypiących deskach pomostu zszedł na ląd. Chwilę stał, spoglądając na morze. Całe życie pływał na dużych statkach. Teraz miał tylko tę małą łódkę.

– Może minąć kilka dni, zanim znów wypłyniemy – dodał. – Zapowiada się kiepska pogoda.



Tiril zdjęła kamizelkę ratunkową i włożyła ją pod siedzenie.

– Chętnie wybierzemy się z panem innym razem – odparła.

Frankmann skinął głową. Następnie sprawdził cumę Olivera. Chłopiec zawiązał węzły dokładnie tak, jak Frankmann go nauczył.

– Dziękuję za tę wyprawę – powiedział.



Frankmann mieszkał w porcie, nad Składzikiem. Miał stamtąd widok na fiord i morze. Składzik to był jego sklep, w którym sprzedawał wszystko, czego potrzeba na pokładzie statku, ale też dużo innych dziwnych rzeczy.

Tiril i Oliver zostawili rowery pod ścianą czerwonego domku na końcu pomostu.

Zanim ruszyli, Oliver musiał napompować przednie koło. Coś było nie tak z wentylem. Uciekało powietrze, dlatego zawsze miał przy sobie pompkę rowerową. Tymczasem Otto zaplątał się w sieć rybacką wiszącą na ścianie. Tiril pomogła mu się wydostać, a potem wsiedli na rowery i popedałowali do domu.

Zrobiło się ciemno.

Lampka rowerowa Olivera też nie działała, jak powinna. Świeciła krzywo, w bok.

Nagle chłopiec zahamował.

– Widziałaś? – zapytał.

Dziewczynka zatrzymała się i postawiła nogi na ziemi.



– Co?

– Sygnał – odparł Oliver.

Wskazał na nabrzeże, przy którym zwykle kotwiczyły większe statki. Stał tam samochód. Gdy Tiril na niego patrzyła, trzy razy zamrugał przednimi światłami.

– Znowu to zrobił – powiedział Oliver.

Tiril odwróciła się i popatrzyła na wodę, w tym samym kierunku, jaki wskazywały



światła samochodu. W szarym blasku księżyc  
ca dostrzegła cień kutra rybackiego. Latarnie  
na pokładzie świeciły na zielono i czerwono.

Na dziobie łodzi coś trzy razy mrugnęło.  
Samochód na brzegu odpowiedział w ten sam  
sposób.

– Tajemnicze, co? – zapytał Oliver.

Tiril się zgodziła.

– Wygląda na tajny sygnał.

Dziewczynka zgasiła lampkę rowerową i po-  
jechała w stronę nabrzeża. Oliver zrobił to  
samo. Gdy się zbliżyli, odstawili rowery i za-  
kradli się na miejsce.

Samochód był typu kombi, poobijany i brud-  
ny. Za kierownicą siedziała kobieta z kręcony-  
mi włosami.

Oliver zrobił zdjęcie telefonem. W tej samej  
chwili samochód ruszył, zawrócił i odjechał.

Wszystkie światła kutra zgasły. Chmura za-  
słoniła księżyc, więc łódź unosiła się na wo-  
dzie w całkowitej ciemności.

Tiril zanotowała godzinę. Nic więcej nie mogli już zrobić. Nadeszła pora powrotu do domu.

